



**List pasterski Biskupa Siedleckiego
KAZIMIERZA GURDY
na Adwent 2020 r.**

**Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego,
Drodzy Bracia i Siostry!**

Rozpoczynamy Adwent - czas oczekiwania na ponowne przyjście Chrystusa, a zarazem czas przygotowania na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia. Być może Adwent bardziej kojarzy się nam z przygotowaniem do nadchodzących Święt niż z oczekiwaniem na powtórne przyjście Pana. Ale w usłyszanej przed chwilą Ewangelii Jezus mówiąc do swoich uczniów: „Czuwajcie, bo nie wiecie kiedy Pan przyjdzie. Jeszcze raz mówię wam: czuwajcie” wyraźnie wzywa ich do przygotowania się na spotkanie z Nim na końcu czasów. Ten ewangeliczny nakaz, jako współcześni uczniowie Chrystusa, odnosimy do siebie i może zastanawiamy się, dlaczego Pan Jezus tak zdecydowanie przypomina nam o czuwaniu, o byciu przygotowanym na Jego przyjście? Ponieważ czuwanie jest zawsze związane z troską, aby nie utracić tego co posiadamy, co zostało nam dane, a co jest warunkiem ponownego spotkania z Nim na końcu czasów. Na tym spotkaniu zależy Jezusowi i powinno zależeć także nam. Jeśli więc chcemy się z Nim spotkać, winniśmy czuwać by nie utracić niczego, co charakteryzuje ucznia Jezusa, co stanowi o jego tożsamości - a więc nie możemy utracić łaski wiary. Pamięamy zapewne pytanie Jezusa zapisane w 18 rozdziale Ewangelii według św. Łukasza: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Trzeba więc na początku tego Adwentu nie tylko zastanowić się nad jakością naszej wiary, ale także umieć dostrzec liczne jej zagrożenia - zarówno te przychodzące z zewnątrz wspólnoty Kościoła, jak i te pochodzące z jego wnętrza.

Wśród wewnętrznych zagrożeń naszej wiary należy wymienić przede wszystkim brak modlitwy. Wiemy dobrze, że istnieje nierozwalny związek pomiędzy modlitwą a wiarą, że jeżeli trwamy na modlitwie, jeśli rozmawiamy z Jezusem, poświęcamy Mu nasz czas, uczestniczymy w liturgii Mszy św., to nasza wiara będzie mocna i będzie się rozwijać. Natomiast jeśli zrezygnujemy z modlitwy, będziemy wiarę powoli tracić. Często zastanawiamy się dlaczego dzieci i młodzież przestają chodzić do kościoła, przestają uczestniczyć we Mszy św. i nabożeństwach liturgicznych. Myślę, że znajdziemy odpowiedź, kiedy popatrzymy na naszą modlitwę i zauważymy, że przecież z dziećmi - tymi małymi i tymi dorastającymi - rodzice się nie modlą. Kiedy zatem dzisiaj mówimy o kryzysie wiary to musimy mówić przede wszystkim o kryzysie modlitwy.

Wierze zagraża również wykluczenie Boga z naszej codzienności, czyli brak odwoływania się do Niego w naszych rozmowach w gronie rodziny i przyjaciół. Bóg dla wielu wierzących stał się Wielkim Nieobecny, nie jest im potrzebny. Postanowili radzić

sobie w życiu sami i żyć tak, jakby Pana Boga nie było. Związane jest to z unikaniem mówienia o naszym zbawieniu i życiu w łasce uświęcającej. Niestety temat zbawienia stał się tematem tabu. Wielu wierzących patrzy na swoje życie tylko w perspektywie ziemskiej. Zbawienie, życie wieczne ich nie interesuje. Chcą być szczęśliwi w ziemskim życiu, dlatego, aby ten cel osiągnąć, gotowi są zrezygnować z zasad moralnych nadanych przez Boga.

Naszej wierze zagraża trwanie w grzechu śmiertelnym. Ten grzech sprzeciwia się Bogu i niszczy naszą relację z Nim oraz z braćmi i siostrami w naszych rodzinach i w społeczności Kościoła. Grzech śmiertelny jest raną zadaną wspólnocie Kościoła, gdy jest popełniony przez wiernych świeckich a tym bardziej, gdy jest popełniony przez osoby duchowne. Jedynym ratunkiem danym nam przez Boga jest nawrócenie, którego początkiem jest najpierw przyznanie się do grzechu, wyznanie go w sakramencie pokuty i pojednania, podjęcie zadośćuczynienia i pokuty za popełnione zło, a następnie zmiana dotychczasowego sposobu życia. Naszej wierze zagraża także akceptacja uznawania zła za dobro. Jeżeli tak się stanie, jeśli nasze sumienia zostaną zniszczone, to już nie potrzebny jest nam sakrament pokuty, niepotrzebny jest nam Zbawiciel, niepotrzebny jest Kościół.

A jakie są zagrożenia wiary z zewnątrz?

Płyną one głównie z ateistycznych ideologii, którymi karmione są umysły i serca ludzi wierzących, a szczególnie dzieci i młodzieży. Przez środki społecznego przekazu, zwłaszcza Internet, głoszona jest ateistyczna ideologia, która dokonuje dzisiaj zmiany rozumienia podstawowych pojęć, takich jak: człowiek, rodzina, macierzyństwo, ojcostwo, dziecko oraz ukazuje nowy styl życia: życia bez Boga, bez zasad, bez odpowiedzialności, życia w którym naczelnym dobrem jest wolność seksualna. Jest to ideologia dobrze opracowana, której zadaniem jest nie tyle dyskusja z prawdami zawartymi w chrześcijańskim „Credo”, w wyznaniu wiary, ile wyśmiewanie prawd wiary, ośmieszanie ludzi wierzących, ośmieszanie Kościoła, ukazywanie jedynie jego grzechów. Takie działanie prowadzi, zwłaszcza u ludzi młodych, do wzbudzania obrzydzenia do tego, czym wierzący żyli dotychczas, aby przygotować miejsce na to, co ma nadejść, miejsce dla nowego, nowoczesnego świata - świata bez Boga i bez Kościoła.

Zagrożenie wiary płynie także z konsumpcyjnego stylu życia. Taki styl, podpowiadany przez ideologów nowoczesności, to praktyczna odpowiedź na pytanie: co w życiu człowieka jest najważniejsze. Czyli powiedzenie, że najważniejsze jest to co posiadam. Nie liczy się i nie ma znaczenia, kim jestem. Człowiek żyje po to, żeby mieć, żeby posiadać. Cały swój czas musi wykorzystać na to, aby mieć. Takie myślenie sprawia, że nie ma już czasu dla Pana Boga, nie ma czasu na modlitwę i niedzielną Mszę św.

Drodzy Bracia i Siostry!

Wskazałem na zagrożenia wiary po to, abyśmy mieli świadomość konieczności przeciwdziałania tej, tak trudnej dla nas wierzących, sytuacji. Doświadczyliśmy jej w ostatnich miesiącach. Manifestacje przeciw życiu nienarodzonym, połączone

z dewastacją kościołów oraz symboli religijnych i narodowych, które są dla nas cenne, pokazały jak daleko sięgnęła ateistyczna indoktrynacja. Jesteśmy tym zaskoczeni. Nikt nie myślał, że nasza młodzież pochodząca z wierzących rodzin da się tak łatwo zmanipulować. Może sami również zauważyliśmy, że i my ulegamy niedorzecznym hasłom i przyklaskujemy postawom, których nie aprobujemy. Nie możemy więc pozostać bierni ani wobec ateistycznej ideologii, ani wobec wypływającego z niej stylu życia. Jesteśmy świadomi dobra, które daje nam wiara w Boga, dobra, którego tak wiele doświadczyliśmy w naszym codziennym życiu. Dlatego pragniemy wiarę w Boga zachować dla nas i dla kolejnych pokoleń. Co mamy czynić, aby tak się stało? Trzeba nam – Drodzy Siostry i Bracia – powrócić do zaangażowanego życia wiarą. Trzeba nam powrócić – pomimo trudności, jakie przysparza sytuacja związana z pandemią koronawirusa – do modlitwy, zarówno indywidualnej, rodzinnej jak i we wspólnocie Kościoła. Obostrzenia wywołane przez pandemię sprawiają, że nasze uczestnictwo w Eucharystii, korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania oraz z nabożeństw jest utrudnione. Jeśli nie możemy wziąć udziału we Mszy św. w kościele to uczynimy wszystko, aby uczestniczyć w niej w domu za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Zachęcajmy do wspólnej modlitwy dzieci i wnuki. Zatrószmy się, aby dzieci i młodzież uczestniczyli w sprawowanej w okresie Adwentu Mszy św. zwanej „Roraty”, jak i we wspólnej modlitwie wieczornej. Przygotowując się do Świąt Bożego Narodzenia weźmy udział w rekolekcjach parafialnych. Jeśli nie będziemy mogli w nich uczestniczyć w dotychczasowej formie, to skorzystajmy z nauk rekolekcyjnych adresowanych dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, które będą dostępne na stronie internetowej naszej diecezji. Przystąpmy również do sakramentu pokuty i pojednania, korzystając z daru Bożego miłosierdzia czy to podczas rekolekcji czy też w innych dniach, w czasie dyżurów spowiedniczych organizowanych przez duszpasterzy. Niech naszemu przygotowaniu do Świąt Bożego Narodzenia towarzyszą rozmowy na temat wiary w Boga i Kościoła, jako wspólnoty w której Jezus dokonuje dzieła naszego zbawienia przez swe słowo i sakramenty święte. Rozmowy, nawet jeśli będą trudne winny mieć miejsce, szczególnie z dziećmi przygotowującymi się do przyjęcia Pierwszej Komunii świętej i do sakramentu bierzmowania. Rodziców przygotowujących swe dzieci do Pierwszej Komunii świętej zachęcam do korzystania z katechez, które mogą ułatwić rozmowę z dziećmi na tematy wiary. Bardzo proszę Was, drodzy rodzice, abyście stali się katechetami dla swoich dzieci. Wy im najlepiej możecie powiedzieć o Bogu i o waszej wierze w Niego. Niech tym rozmowom towarzyszy modlitwa.

Tradycyjnie w okresie poświętecznym rozpoczyna się w parafiach naszej diecezji wizyta duszpasterska. Jeżeli tylko pozwolą na to warunki to zachęcam księży i wiernych, aby ona się odbyła. Myślę, że w tym trudnym czasie szczególnie potrzeba wspólnej modlitwy, pobłogosławienia naszych domów, spotkania z duszpasterzem i rozmowy z nim na tak wiele tematów, które pojawiły się w ostatnim czasie. Ponadto przy okazji wizyty kolędowej wierni składają ofiary na utrzymanie parafii i podejmowane inwestycje gospodarcze. Wiem, że ta kwestia finansowa budzi czasem wiele emocji – choć musimy

mieć świadomość, że nasze parafie funkcjonują tylko dzięki ofiarom wiernych - dlatego poprosiłem, aby Księża Proboszczowie wraz z Radą Parafialną określili konkretne cele na jakie mają być przeznaczone składane ofiary. Cele te zostaną podane przez Księdza Proboszcza w specjalnym liście skierowanym do każdej rodziny wraz z dołączonym folderem oraz obrazkiem św. Rocha z modlitwą o ustanie trwającej epidemii. Dziękując za dotychczasowe ofiary składane na utrzymanie parafii przez cały trwania epidemii koronawirusa, bardzo proszę o dalsze wsparcie materialne parafii czy to podczas wizyty duszpasterskiej, czy też poprzez złożenie ofiary w kancelarii lub przesłanie jej na konto parafii.

Drodzy Siostry i Bracia!

Rozpoczynający się dziś nowy rok duszpasterski będzie przeżywany w naszej diecezji jako dziękczynienie Bogu za dar Błogosławionych Męczenników z Pratulina, z racji przypadającej 25-tej rocznicy wyniesienia ich na ołtarze. Ten jubileusz niech stanie się dla nas okazją do umocnienia naszej wiary i miłości do Kościoła na wzór bohaterskich unitów podlaskich. Zapraszam szczególnie do udziału w rozpoczynającej się w styczniu 9-miesięcznej nowennie odprawianej każdego 23 dnia miesiąca w Pratulinie i we wszystkich kościołach w naszej diecezji. Zachęcam mężczyzn do wstępowania w szeregi Bractwa „Strażnicy Kościoła”, które rozpoczyna swą działalność w naszej diecezji. Jego duchowość oparta jest na duchowości bł. Wincentego Lewoniuka i Jego 12 Towarzyszy, którzy oddali życie w Pratulinie w obronie swego parafialnego kościoła. Pragniemy, aby wierzący mężczyźni w naszych parafiach byli duchowo przygotowani do stania na straży daru wiary w swoich rodzinach, w kościele parafialnym i w kościele diecezjalnym. Bardzo potrzebna jest religijna formacja mężczyzn: mężów, ojców, synów i dziadków. Cieszę się, że już w 21 parafiach naszej diecezji powstały oddziały Bractwa i mam nadzieję, że w najbliższym czasie, pod opieką Księży Proboszczów, zostanie ono powołane do istnienia w kolejnych parafiach.

Drodzy Diecezjalnie! Niech czas Adwentu, w który wkraczamy, będzie dla nas wszystkich odkrywaniem i pogłębianiem bogactwa i piękna wiary w Jezusa Chrystusa. Przygotujmy się jak najlepiej na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, ale również na to ostateczne spotkanie z Panem na końcu czasów. Na trud i radość tego przygotowania wszystkim z serca błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.



BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 956/2020

Siedlce, dnia 26 listopada 2020 r.

List pasterski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Siedleckiej, w I niedzielę Adwentu, dnia 29 listopada br. oraz zamieścić na stronach internetowych parafii.